

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Roman Sądej

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

w sprawie **A. D. i I. M.**

oskarżonych z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej,

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 stycznia 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 30 lipca 2013 r.

1. oddala kasację;

2. zasądza od oskarżycielki prywatnej J. Z. na rzecz A. D. i I. M. kwoty po 600 zł (sześćset) z tytułu zwrotu kosztów udziału obrońcy w postępowaniu kasacyjnym;

3. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżycielkę prywatną.

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna J. Z.:

1. oskarżyła A. D. o to, że:

I. „w Tygodniku [...] z dnia 21 października 2011 r. działając jako współautor artykułu >[...]< rzekomo cytując krewnego nieżyjącej bohaterki tegoż artykułu napisał: *Latem miałem do czynienia z tą samą lekarką, która przyjmowała M. Byłem po operacji*

kręgosłupa. Wezwałem pogotowie, gdy z bólu nie mogłem się ruszać. Ta pani jednak w żaden sposób mi nie pomogła. Wręcz przeciwnie, przysporzyła więcej cierpienia (...). Może gdybym wówczas złożył skargę na tę lekarkę, to by już nie pracowała, a M. trafiłaby do innego medyka i nadał żyła.

W dalszej części artykułu oskarżony napisał: *W sobotę M. trafiła do szpitala. Tam przyjęła ją ta sama lekarka, która wcześniej zajmowała się jej wujkiem. Nie pomogła. Nie skierowała na badanie tomografem komputerowym. Była bardzo nieprzyjemna wręcz gburowata. Stwierdziła, że taka młoda to na pewno symuluje, bo nie chce chodzić do szkoły.*

Następnie relacjonując przebieg zdarzeń i przewiezienie pacjentki do szpitala, oskarżony wskazuje, iż: *na pomoc było już za późno.*

Powyższymi twierdzeniami oskarżony podważył kompetencje oskarżycielki prywatnej jako lekarza i pomówił o przyczynienie się do śmierci opisanej w artykule pacjentki narażając ją tym samym na możliwość poniżenia w oczach opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez oskarżycielkę prywatną działalności zawodowej, dopuszczając się w ten sposób czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 2 k.k.

II. w Tygodniku [...] r 252 z dnia 28 października 2011 r. działając jako współautor artykułu >[...]< napisał: *To nie pierwsza tragiczna śmierć po kontakcie z [...] szpitalem. Przed tygodniem informowaliśmy o śmierci 18-letniej M. Nastolatka uskarżała się na silne bóle głowy. Trafiła do lekarzy. Także do tych z oddziału ratunkowego. Tam jednak, jak wspomina jej najbliższa rodzina, nie otrzymała pomocy. Lekarka, która zajmowała się nią, zdaniem jej wujka miała sugerować, że dziewczyna nie chce chodzić do szkoły. Nie skierowała jej na badanie tomografem komputerowym, który znajduje się szpitalu w pomieszczeniu tuż obok oddziału ratunkowego.*

Powyższymi twierdzeniami oskarżony pomówił oskarżycielkę prywatną o przedmiotowe podejście do pacjentów oraz brak kompetencji, które w rezultacie doprowadziły do śmierci jednej z jej pacjentek narażając ją tym samym na możliwość poniżenia w oczach opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez nią działalności zawodowej dopuszczając się w ten sposób czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 2 k.k.”

2. oskarżyła I. M. o to, że:

I. „w Tygodniku [...] z dnia 21 października 2011 r. działając jako współautor artykułu >[...]< rzekomo cytując krewnego nieżyjącej bohaterki tegoż artykułu napisała: *Latem miałem do czynienia z tą samą lekarką, która przyjmowała M. Byłem po operacji kręgosłupa. Wezwałem pogotowie, gdy z bólu nie mogłem się ruszać. Ta pani jednak w żaden sposób mi nie pomogła. Wręcz przeciwnie, przysporzyła więcej cierpienia (...). Może gdybym wówczas złożył skargę na tę lekarkę, to by już nie pracowała, a M. trafiłaby do innego medyka i nadal żyła.*

W dalszej części artykułu oskarżona napisała: *W sobotę M. trafiła do szpitala. Tam przyjęła ją ta sama lekarka, która wcześniej zajmowała się jej wujkiem. Nie pomogła. Nie skierowała na badanie tomografem komputerowym. -Była bardzo nieprzyjemna wręcz gburowata. Stwierdziła, że taka młoda to na pewno symuluje, bo nie chce chodzić do szkoły (...).*

Następnie, relacjonując przebieg zdarzeń i przewiezienie pacjentki do szpitala, oskarżona wskazuje, iż *na pomoc było już za późno.*

Powyższymi twierdzeniami oskarżona podważyła kompetencje oskarżycielki prywatnej jako lekarza i pomówiła o przyczynienie się do śmierci opisanej w artykule pacjentki narażając ją tym samym na możliwość poniżenia w oczach opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez oskarżycielkę prywatną działalności zawodowej, dopuszczając się w ten sposób czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 2 k.k.

II. W Tygodniku [...] z dn. 28 października 2011 r. działając jako współautor artykułu >[...]< napisała: *To nie pierwsza tragiczna śmierć po kontakcie z [...] szpitalem. Przed tygodniem informowaliśmy o śmierci 18- letniej M. Nastolatka uskarżała się na silne bóle głowy. Trafiła do lekarzy. Także do tych z oddziału ratunkowego. Tam jednak, jak wspomina jej najbliższa rodzina, nie otrzymała pomocy. Lekarka, która zajmowała się nią, zdaniem jej wujka miała sugerować, że dziewczyna nie chce chodzić do szkoły. Nie skierowała jej na badanie tomografem komputerowym, który znajduje się w szpitalu w pomieszczeniu tuż obok oddziału ratunkowego.*

Powyższymi twierdzeniami oskarżona pomówiła oskarżycielkę prywatną o przedmiotowe podejście do pacjentów oraz brak kompetencji, które w rezultacie doprowadziły do śmierci jednej z jej pacjentek narażając ją tym samym na możliwość poniżenia w oczach opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej

przez nią działalności zawodowej, dopuszczając się w ten sposób czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 2 k.k.”

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 r.:

1. „oskarżonych A. D. i I. M. uznał za winnych, tego że w Tygodniku [...] działając jako współautorzy artykułu „[...]” pomówili J. Z., o to, że „nie pomogła” 18 - letniej M. N i „nie skierowała jej na badanie tomografem komputerowym”, a następnie relacjonując przebieg zdarzeń i przewiezienie pacjentki do szpitala, wskazali, iż „na pomoc było już za późno”, czym podważyli kompetencje J. Z. jako lekarza i wskazali na przyczynienie się do śmierci opisanej w artykule pacjentki, narażając J. Z. na możliwość poniżenia w oczach opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez nią działalności zawodowej,

to jest popełnienia czynu opisanego w art. 212 § 1 i 2 k.k.

2. oskarżonych A. D. i I. M. uznał za winnych, tego że w Tygodniku [...] działając jako współautorzy artykułu „[...]” pomówili J. Z., o to że 18 - letnia M. „nie otrzymała pomocy” na oddziale ratunkowym w szpitalu w [...], a J. Z. „nie skierowała jej na badanie tomografem komputerowym, który znajduje się w szpitalu w pomieszczeniu tuż obok oddziału ratunkowego”, czym podważyli kompetencje J. Z. jako lekarza i wskazali na przyczynienie się do śmierci opisanej w artykule pacjentki, narażając J. Z. na możliwość poniżenia w oczach opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez nią działalności zawodowej,

to jest popełnienia czynu opisanego w art. 212 § 1 i 2 k.k.

3. ustalił, iż czyny opisane w punktach 1 i 2 wyroku stanowią ciąg przestępstw z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu A. D. karę 150 stawek dziennych grzywny z tym ustaleniem, że wysokość jednej dziennej stawki grzywny odpowiada kwocie 20 złotych, a oskarżonej I. M. karę 80 stawek dziennych grzywny z tym ustaleniem, że wysokość jednej dziennej stawki grzywny odpowiada kwocie 20 złotych,

4. na podstawie art. 212 § 3 k.k. orzekł wobec każdego z oskarżonych nawiązkę na rzecz J. Z. w wysokości po 2.000 zł,

5. na podstawie art. 215 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednorazową publikację wyroku w Tygodniku [...] w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku”,

6. orzekł o kosztach procesu (pkt 6 i 7 wyroku).

Apelację od wyroku złożyli obrońca oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżycielki prywatnej.

Obrońca oskarżonych zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku (m. in. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz obrazę przepisów prawa materialnego - art. 212 § 1 i 2 k. k., a z ostrożności procesowej, rażącą surowość kary oraz środków karnych. W konkluzji obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych ewentualnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażącą łagodność orzeczonych w stosunku do obu oskarżonych środków karnych w postaci nawiązek na rzecz oskarżycielki prywatnej i podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego A. D. na rzecz oskarżycielki prywatnej nawiązki w kwocie 8.000 zł, a od I. M. w kwocie 4.000 zł.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych A. D. i I. M. od popełnienia przypisanych im w punktach 1 i 2 czynów z art. 212 § 1 i 2 k.k. oraz uchylił orzeczenia zawarte w punktach 3 - 7. Kosztami procesu w sprawie obciążył oskarżycielkę prywatną J. Z.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej J. Z. Skarżący zarzucił:

- a) „rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez sprzeczność między zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a ustaleniami Sądu, tj. poprzez uznanie, że słowa „Rodzina za jej śmierć obwinia lekarzy [...] pogotowia” pochodzą od M. E., podczas gdy z przesłuchania tegoż świadka podczas rozprawy w dniu 18 grudnia 2012 r. wynika, że rodzina zmarłej nie obwinia nikogo za śmierć M.;
- b) rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 oraz art. 7 k.p.k. w związku z art. 424 k.p.k. poprzez brak należytego wyjaśnienia, dlaczego Sąd drugiej

instancji dał wiarę zeznaniom oskarżonych, którzy stwierdzili, że inkryminowane wypowiedzi w całości pochodzą od M. E., w tym również ta, jakoby rodzina obwiniła lekarzy pogotowia o śmierć M., a nie dał wiary zeznaniom M. E., który wskazał, że rodzina zmarłej nie obwinia nikogo o tę śmierć;

c) rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez sprzeczność między materiałem dowodowym a ustaleniami Sądu i przyjęcie, że oskarżycielka prywatna podczas wizyty lekarskiej M. w [...] SOR w dniu 18 października 2011 roku nie udzieliła jej pomocy i w konsekwencji uznanie, że opublikowane wypowiedzi były prawdziwe, podczas, gdy w rzeczywistości oskarżycielka prywatna tego dnia przeprowadziła liczne i wyczerpujące badania, co potwierdzają zeznania B. N.;

d) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 9 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że wypowiedź opublikowana w Tygodniku [...] „[...]” oraz wypowiedź opublikowana w Tygodniku [...] *„Tam jednak, jak wspomina jej najbliższa rodzina, nie otrzymała pomocy. Lekarka, która zajmowała się nią, zdaniem jej wujka miała wręcz sugerować, że dziewczyna symuluje bóle głowy, bo nie chce chodzić do szkoły”* nie zostały napisane z zamiarem zniesławienia;

e) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k. w związku z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984, Nr 5, poz. 24; dalej: „Prawo prasowe”) poprzez przyjęcie, iż dziennikarze dochowali należytej staranności i rzetelności przy gromadzeniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz poprzez przyjęcie, że autoryzowana wypowiedź przedstawiona w formie parafrazy uwalnia dziennikarza od odpowiedzialności, tymczasem poprzez brak wyraźnego rozgraniczenia przez autorów inkryminowanych tekstów nie pochodzących od nich wypowiedzi cytowanych od wypowiedzi parafrazowanych w rzeczywistości przyjęli oni również na siebie odpowiedzialność za publikowane słowa innych osób;

f) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż z uwagi na to, iż autorzy publikacji prasowych poruszyli w nich istotne z punktu widzenia interesu społecznego sprawy, uwalnia ich od odpowiedzialności karnej za zniesławienie oskarżycielki prywatnej, podczas, gdy wypowiedzi jej dotyczące nie odnosiły się wprost do kwestii społecznych, lecz opisywały przebieg jednego,

konkretnego zdarzenia, które odbyło się z jej udziałem;

g) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że opublikowane w dniu 21 października 2011 roku oraz w dniu 28 października 2011 roku teksty prasowe nie poniżyły jej w oczach opinii publicznej, podczas, gdy dla wypełnienia tego znamienia czynu zabronionego wystarczająca jest sama możliwość poniżenia lub utraty zaufania potrzebnego dla danego zawodu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

Obrońca A. D. i I. M. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej J. Z. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty zawarte w literach a) i b) kasacji są ze sobą bezpośrednio powiązane i dotyczą zawartych w artykule z 21 października 2011 r. słów „Rodzina za jej śmierć obwinia lekarzy pogotowia”. Odnosząc się do tych zarzutów przede wszystkim należy wskazać, że w akcie oskarżenia pełnomocnik oskarżycielki prywatnej w sposób precyzyjny wskazał, jakie określenia zawarte w obu artykułach uważa za zniesławiające J. Z. Wśród nich nie było tego fragmentu powołanego obecnie w kasacji. Sąd Rejonowy, który zmieniając opis czynów przypisanych oskarżonym w stosunku do aktu oskarżenia, również nie przyjął go za zniesławiający oskarżycielkę prywatną. W takiej sytuacji formułowanie na etapie kasacji nowych elementów opisu czynu jest w efekcie podnoszeniem nowego zarzutu oskarżenia, co jest niedopuszczalne. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd odwoławczy dokonując oceny zeznań świadka M. E. oraz wyjaśnień oskarżonych w zakresie użycia wskazanego wyżej sformułowania, nie naruszył przepisów postępowania wskazanych w zarzucie b). Zostało ono bowiem oparte na pochodzących od świadka wypowiedziach zawierających dezaprobatę wobec działań lekarzy w stosunku do M. Informacji tych udzielił świadek oskarżonym bezpośrednio po śmierci M. i podtrzymał je będąc słuchany na rozprawie przed Sądem.

W zarzucie c) pełnomocnik oskarżycielki prywatnej podnosi, że Sąd odwoławczy sprzecznie z materiałem dowodowym ustalił, że oskarżycielka prywatna

„nie udzieliła (M.) pomocy” w dniu 18 października 2011 r., przez co w konsekwencji ustalił, że opublikowane wypowiedzi są prawdziwe, podczas gdy w rzeczywistości tego dnia przeprowadziła ona liczne i wyczerpujące badania. Przede wszystkim należy wskazać, że artykuły nie zawierały sformułowania „nie udzieliła pomocy”, ale „nie pomogła” i „nie otrzymała pomocy” oraz J. Z. badała M. w SOR nie w dniu 18 października 2011 r., jak to wskazuje skarżący, a w dniu 15 października 2011 r. W dniu 18 października 2011 r. M. została przywieziona do SOR karetką pogotowia będąc już nieprzytomna i zajmowali się nią inni lekarze. Nadto Sąd odwoławczy nie ustalił, że te wypowiedzi są prawdziwe, ale że pochodzą od M. E., wskazując, iż taki sens był jego wypowiedzi dla prasy, obarczający winą jedną z lekarek [...] szpitala nie tylko za zaniedbania w jego leczeniu, ale głównie M., która zdaniem najbliższej rodziny, nie otrzymała konkretnej pomocy w szpitalu. Z zeznań rodziny zmarłej jednoznacznie wynika, że M. po wizycie w szpitalu nie poczuła się lepiej, nie odczuła żadnej poprawy stanu zdrowia, a wręcz przeciwnie, była zdenerwowana i sfrustrowana. Okoliczność, iż oskarżycielka przeprowadziła, jak wskazuje w kasacji skarżący, liczne i wyczerpujące badania, nie podważa ustalenia, że oskarżycielka, w odczuciu rodziny, nie pomogła w realny sposób M. Nie podważa tego również powoływana w uzasadnieniu kasacji opinia biegłych wskazująca na prawidłowość postępowania oskarżycielki prywatnej, gdyż jak wskazuje słusznie Sąd odwoławczy, działania dziennikarzy nie mogły być weryfikowane przez pryzmat opinii, bowiem została ona sporządzona wiele miesięcy później i nie zmienia to faktu, że zdaniem rodziny, skoro M. nie poczuła się lepiej oznacza, że nie uzyskała realnej pomocy.

Zarzut d) sformułowany przez skarżącego jako naruszenie prawa materialnego, tj. art. 9 § 1 k.k. jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, a więc nie może być podnoszony na etapie postępowania kasacyjnego. Wszelkie ustalenia dotyczące postaci zamiaru stanowią element ustaleń faktycznych Sądu i nie mogą być podważane za pomocą zarzutu naruszenia praw materialnego. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że Sąd odwoławczy analizując kwestionowane wypowiedzi ustalił, że nie zostały one napisane przez dziennikarzy z zamiarem zniesławienia. Wyciąganie natomiast wniosku przez skarżącego, że oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym z faktu, że mieli oni świadomość, iż Sąd prowadzi już postępowanie karne przeciwko nim również z oskarżenia obecnej oskarżycielki prywatnej z powodu innej publikacji,

nie jest zasadne. Tego rodzaju twierdzenie skarżącego pomija analizę treści poprzedniego i obecnych artykułów oraz ich konstrukcję jak również to, że oskarżeni nie mieli celu w tym, aby ponownie zarażać się na postępowanie karne.

Wskazanie w punkcie e) kasacji, że Sąd dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że dziennikarze dochowali należytej staranności i rzetelności przy gromadzeniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, jest również zarzutem niedopuszczalnym na etapie postępowania kasacyjnego, gdyż w istocie podważa dokonane przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne. Niezależnie od takiej oceny zarzutu należy zauważyć, że skarżący upatruje naruszenia wskazanych przepisów w tym, że oskarżeni nie próbowali uzyskać od zastępcy dyrektora szpitala K. S. oświadczenia złożonego przez oskarżycielkę prywatną dotyczącego śmierci pacjentki. Uzasadniając ten zarzut skarżący pomija jednak fakt, że oskarżeni próbowali rozmawiać bezpośrednio z J. Z., jednak odmówiła ona komentarza. W takiej sytuacji oskarżeni zwrócili się do dyrektora ZOZ w [...] św. E. J. i dyrektora ds. medycznych K. S. i uzyskali, autoryzowane zresztą, wypowiedzi oparte między innymi właśnie na oświadczeniu oskarżycielki złożonym dla potrzeb szpitala. Konfrontując wypowiedzi członka rodziny zmarłej M., oskarżeni nie ustosunkowali się do niej w osobisty sposób, a zwrócili się również do lekarza A. J., która konsultowała stan M. w dniu 18 października 2011 r. W takiej sytuacji brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu, wskazujących na dostateczną staranność, obiektywizm i wolę dokładnego zbadania przez oskarżonych zarzutów, jakie rodzina zmarłej M. kierowała pod adresem lekarzy, w tym oskarżycielki prywatnej.

Druga część zarzutu zawartego w literze e) kasacji dotyczy tego, czy autoryzowana wypowiedź przedstawiona w formie parafrazy uwalnia dziennikarzy od odpowiedzialności. Ustosunkowując się do tego zarzutu stwierdzić należy, że informacje podane przez oskarżonych w obu artykułach, a odnoszące się do oceny zachowania oskarżycielki prywatnej w tej sprawie, pochodzą od św. M. E., członka najbliższej rodziny M., który został upoważniony przez jej matkę do występowania w jej imieniu. Udzielone dziennikarzom wypowiedzi zostały przez niego w całości autoryzowane, czego dowodem są nie tylko wyjaśnienia oskarżonych, ale również jego zeznania na rozprawie, z których wynika, że czytał artykuł przed publikacją i go

zaakceptował, gdyż to jest prawda. Sąd Odwoławczy, po analizie obu artykułów doszedł więc do prawidłowego ustalenia, że inkryminowane wypowiedzi, przypisane oskarżonym przez Sąd I instancji („nie pomogła”, „nie skierowała jej na badania tomografem komputerowym”, „nie otrzymał pomocy”) pochodziły od św. M. E. Był to jego opis zdarzenia i informacje podane w obu artykułach odzwierciedlają jego rzeczywiste słowa, nie była to więc opinia czy też komentarz oskarżonych. Wskazuje na to również kontekst obu artykułów oraz redakcja tekstów (użycie m.in. sformułowań „jak wspomina jej najbliższa rodzina” i „zdaniem jej wujka”). W tej sytuacji, skoro czytając artykuły nie można mieć wątpliwości co do autorstwa wypowiedzi, sama forma prezentacji cudzej wypowiedzi, w szczególności kwestia wyraźnego zaznaczenia (odcięcia, rozgraniczenia) wypowiedzi cytowanej od wypowiedzi parafrazowanej (przytaczanej w narracyjny sposób) nie może odgrywać decydującej roli dla przypisania odpowiedzialności karnej za cudze treści. W niniejszej sprawie oskarżeni zdystansowali się od wypowiedzi św. M. E., zachowując informacyjny cel publikacji.

Skarżący w zarzucie zawartym w literze f) kasacji wskazuje, że wypowiedzi zawarte w obu artykułach opisywały jedynie przebieg jednego, konkretnego zdarzenia, a więc Sąd błędnie przyjął, że oskarżeni poruszali w nich istotne z punktu widzenia interesu społecznego sprawy, co uwolniło ich od odpowiedzialności karnej. Zarzut ten nie zasługuje również na uwzględnienie. Przede wszystkim należy zauważyć, że opis jednego konkretnego zdarzenia może także odnosić się wprost do kwestii społecznych. To właśnie takie konkretne zdarzenie może stanowić podstawę do prowadzenia kontroli i krytyki społecznej i w konsekwencji do poruszania kwestii o charakterze bardziej ogólnym. Z tego punktu widzenia należy uznać za słuszne stwierdzenie Sądu, że oskarżeni w obu artykułach poruszali istotne z punktu widzenia interesu społecznego sprawy dla społeczeństwa i to przede wszystkim mieszkańców powiatu wągrowieckiego. Celem ich było nie tylko poinformowanie opinii publicznej o zdarzeniu i uświadomienie czytelnikom, czym jest tętniak mózgu, ale także wskazanie na problem dostępności badań tomografem komputerowym, nawet w sytuacji, gdy szpital dysponuje odpowiednim urządzeniem. Możliwość wykonywania tego rodzaju badań, pozostaje niewątpliwie w sferze zainteresowania społecznego.

Nie jest zasadny również zarzut zawarty w literze g) kasacji. Oczywiście ma rację skarżący, że Sąd odwoławczy przyjął w uzasadnieniu wyroku (str. 18), że „treść obu publikacji (...) nie poniżyła jej (oskarżycielki prywatnej) w oczach opinii publicznej”, jednakże z tego stwierdzenia nie wynika wcale, że Sąd ten dokonał błędnej wykładni art. 212 k.k. i uznał, że jest to przestępstwo skutkowe. Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej stawiając taki zarzut pomija bowiem całkowicie kolejne zdania uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z których jednoznacznie wynika wniosek przeciwny.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, iż brak jest podstaw do uznania, że zaskarżony kasacją wyrok został wydany z rażąco obrażą przepisów prawa materialnego czy też przepisów prawa procesowego, która miałyby istotny wpływ na jego treść, co uzasadnia oddalenie kasacji.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.